

ARKADIUSZ M. STASIAK

PRZEDMONARCHISTYCZNA IDEA OŚWIECENIOWEGO PATRIOTYZMU

Artykuł poniższy prezentuje idee miłości ojczyzny obozu królewskiego. Analiza ta obejmuje okres od 1765 do 1771 r. i koncentruje się na dyskursach autorstwa twórców z otoczenia Stanisława Augusta Poniatowskiego. Jediną pracą naukową, podejmującą temat zbliżony do zagadnienia obranego w moim artykule, jest szkic Richarda Butterwick'a¹. Artykuł Butterwick'a jest owocem studiów komparatystycznych nad personalnym wyobrażeniem patriotyzmu Stanisława Augusta. Powstał on z zastosowaniem wyrazistych kontrastów. Procedura ta prowadzi do jednoznacznych odpowiedzi i czarno-białego obrazu polskiej przestrzeni ideowej w 2. poł. XVIII w.

Doskonałym źródłem do badania wyobrażeń i idei patriotyzmu obozu monarchistycznego są treści „Monitora”. Pismo powstałe z inspiracji Stanisława Augusta Poniatowskiego, przy jego moralnym i finansowym poparciu, miało stanowić forum oświeceniowej reformy państwa i społeczeństwa. O treściach zamieszczanych w piśmie, w pierwszym okresie funkcjonowania periodyku, decydowali współpracownicy króla, Ignacy Krasicki i Adam Kazimierz Czartoryski. Wybuch konfederacji barskiej przyczynił się do odejścia z redakcji „Monitora” dotychczasowych twórców, z dwójką czołowych autorów, poróżnionych z królem w kwestii konieczności wezwania wojsk rosyjskich do tłumienia konfederacji. Na początku roku 1768 rozpoczął się nowy etap historii pisma – okres sprawowania funkcji redaktora przez Franciszka Bohomolca.

Dr ARKADIUSZ MICHAŁ STASIAK – adiunkt w Katedrze Historii XVI-XVIII wieku Instytutu Historii KUL; e-mail: arcus@kul.lublin.pl

¹ Stanisław August Poniatowski – *patriota oświecony i kosmopolityczny*, „Wiek Oświecenia”, 15(1999), s. 41-55.

„Monitor” stracił swój pierwotny charakter pisma o ambicjach kreowania współczesnego życia politycznego oraz kulturalnego i nie odzyskał go już do końca konfederacji barskiej². W związku z powyższym sądzę, że warto prześledzić wyobrażenia patriotyzmu na podstawie treści monitorowych, już w tym krótkim, „przedbarskim” okresie zaangażowania publicznego.

W przedkonfederackim okresie działalności pisma kilka jego numerów poświęcono rozważaniom na temat patriotyzmu. Spośród anonimowych „Monitorów” wykorzystałem w analizie treści numerów z lat 1765-1766. Ignacy Krasicki, główny autor artykułów tego okresu był twórcą odpowiednio: ponad 37% numerów w roku 1765, ponad 52% w roku 1766. W literaturze naukowej brak jednak pewności, czy biskup był autorem któregośkolwiek z poniżej cytowanych artykułów, z wyjątkiem tekstów zamieszczonych w numerach 10 i 20 z roku 1765³.

W monitorowym artykule z 17 lipca 1765 r. anonim tak konstatował rozważania na temat relacji pomiędzy wartościami dobra powszechnego i dobra prywatnego: „jaśniejsza nad słońce prawda: gdzie powszechność szczęśliwa, tam i szczególność uszczęśliwiona koniecznie być musi”⁴. Wyrażona z pomocą naturalistycznego porównania idea zależności dobra prywatnego od „powszechnej szczęśliwości” nie była koncepcją nową ani dla polskiej myśli XVIII w., ani też polskiej myśli nowożytnej. Choć idea ta była w „Monitorze” często przywoływana⁵, to nie nabrała charakteru aksjologicznych rozważań znamienych dla epoki saskiej. Anonimowi autorzy pisma nie dociekali tego, czym jest owo dobro publiczne i jaka jest przyczyna opisywanej zależności. Takie rozważania podejmowali przed nimi między innymi tacy twórcy, jak Stanisław Leszczyński i Stanisław Konarski. Czy dowodzi to schyłku „saskiego” patriotyzmu moralizatorskiego? Czy świadczy o odbiorcach „Monitora” (lub raczej o wyobrażeniu autorów na temat adresatów tekstów), czy o celach dyskursu? Być może należy odpowiedzieć twierdząco na te pytania. Lecz inne, pozamonitorowe źródła autorstwa osób związanych ze

² E. A l e k s a n d r o w s k a, *Wstęp*, w: „Monitor” 1765-1785. *Wybór*, oprac. też, Wrocław 1976, s. VIII-IX, XLI-XLII; M. K l i m o w i c z, *Oświecenie*, Warszawa 1999, s. 95.

³ *Problemy monitorowego autorstwa Krasickiego*, „Pamiętnik Literacki”, 1999, z. 1, s. 161-162.

⁴ „Monitor”, nr 33 z 17 VII 1765 r., s. 254-255.

⁵ Myśl powtarzana była także poprzez negatywne odwrócenie zasady: „Nie może być żaden szczęśliwy doskonale w nieszczęśliwej Ojczyźnie”, „Monitor”, nr 87 z 29 X 1766 r., s. 679. Treścią tej idei przepojone były też inne „Monitory”, m.in. nr 73 z 12 IX 1767 r.

Stanisławem Augustem, jak i samego władcy, nie odznaczają się aksjologią w ramach rozważań nad patriotyzmem. Więc monitorowe dyskursy są prawdopodobnie reprezentatywne dla badanej grupy, tj. obozu królewskiego.

Nie było przejawem nowatorstwa poszukiwanie źródeł patriotyzmu w edukacji obywateli. A gdy jeden z autorów periodyku pisał o owej „zbawienności nauki [...] w pomyślniejszych teraz Rzeczypospolitej pod mądrym i łaskawym rządcą [królem] losach”⁶, to był jedynie dowód skali królewskiego wpływu na treści „Monitora”, nie zaś rys rodzącego się patriotyzmu monarchistycznego. „Służenie Ojczyźnie ku powszechnemu uszczęśliwieniu” miało, zdaniem monitorowych autorów, jeszcze dwa inne źródła: „pierwsze, najcelniejsze pełni ustawy, drugie, Boskie i Przyrodzenia przestępuje prawa”⁷. Choć w poprzednim, saskim okresie większy nacisk kładziono na stanowienie, a nie wypełnianie prawa, to myśl ta była, jak sądzę, pokrewna z koncepcjami poprzedniej epoki, szczególnie z wizją Konarskiego. Natomiast postrzeganie prawa Boskiego jako źródła miłości ojczyzny było powszechne i wszechobowiązujące w całym opisywanym okresie. Cytowany „Monitor” z lipca 1765 r. wydaje się pierwszym polskim XVIII-wiecznym tekstem, wskazującym na prawo natury („Przyrodzenia ... prawa”) jako źródło patriotyzmu. Żaden z dyskursów autorstwa stronników króla nie proponował uznania jako źródła patriotyzmu nakazu suwerena obdarzonego prawomocnym autorytetem, czyli monarchy.

W ramach tego samego lipcowego „Monitora”, opisującego źródła patriotyzmu, można odnaleźć taki oto fragment: „w nadzieję tylko spodziewanej nagrody nie jest służyć ojczyźnie”⁸. Artykuł wydaje się negować nagradzanie jako źródło patriotyzmu. Warto zauważyć, iż myśl o nagradzaniu członków społeczeństwa celem pobudzania ich miłości ojczyzny była bardzo rozpowszechniona w okresie saskim. Jej propagatorami byli między innymi: Stanisław Dunin-Karwicki⁹, Stanisław Leszczyński¹⁰, Stanisław Konarski¹¹,

⁶ „Monitor”, nr 33 z 17 VII 1765 r., s. 258-259. O edukacji jako źródle patriotyzmu informuje także nr 7 z 24 IV 1766 r.

⁷ „Monitor”, nr 33 z 17 VII 1765 r., s. 253.

⁸ Tamże, s. 257.

⁹ *Egzorbitancje we wszystkich stanach Rzeczypospolitej krótko zebrane a oraz sposób wprawienia w ryzę egzorbitancj i uspokojenia dyfidencj między stanami podany a przez szlachcica koronnego dany cenzurze statystów*, w: *Rzeczypospolita w dobie upadku 1700-1740, wybór źródeł*, oprac. J. A. Gierowski, Wrocław 1955, s. 237.

¹⁰ *Głos wolny, wolność ubezpieczający*, oprac. S. Jędynak, Lublin 1987, s. 85, 102-103, 159.

a także ojciec króla Stanisław Poniatowski¹². Idea ta została rozbudowana w sposób kompleksowy przez Michała Wielhorskiego¹³ i radykalnych republikanów – konfederatów. Natomiast obóz królewski, na łamach „Monitora” myśl tę kwestionował w sposób kategoryczny i konsekwentny. W piśmie z czerwca 1765 r. można przeczytać, że:

człowiek prawdziwie ojczyznę swoją kochający. Nie zyskiem ani prózną chwałą pociągniony, skoro się tylko w sposobności widzi, służy Ojczyźnie swojej z tej przyczyny, że obywatel, dla tej nagrody ażeby służył. Jeżeli usługi jego poznane są, ledwo się nie wstydy nagrody, zdaje mu się albowiem, że ta cnotcie jego uwłoczy¹⁴.

Autor tekstu odrzucał i nagrodę materialną (zysk) i nagrodę honorową (chwałę). Anonim zdawał się nawet podawać w wątpliwość prawdziwość nagradzanej materialnie lub honorowo miłości ojczyzny. Wystarczającym wynagrodzeniem dla patrioty był wynikający z obywatelskiego obowiązku przywilej służenia ojczyźnie.

Wczesne „Monitory” nie piętnowały zachowań ksenofobicznych jako czynników osłabiających rozwój ojczyzny. Czynili to liczni twórcy epoki saskiej. Autorzy pisma często sięgali po wzory z dziejów Polski, przyznając, iż przodkowie kochali ojczyznę i „niedziwny się jeżeli ta cnota [patriotyzm] dawnych tak umiłowała”¹⁵. Lecz obóz królewski, na łamach „Monitora” starał się także zachęcić masę szlacheckie do korzystania z obcych wzorów. Miało temu służyć eksponowanie egzemplifikacji wielkich Polaków – kosmopolitów:

znać ludzi za granicą, chcieć widzieć ich zwyczaje, nauki, handle, sposoby rządzenia się, ażeby potem to, co jest najlepszego, w naszej starać się przyjąć Ojczyźnie, jest to wypełniać powinność dobrego obywatela. Tak robili owi wielcy w naszej starożytności ludzie, ów Jan Zamoyski, Jan Trzeci etc.”¹⁶.

¹¹ S. K o n a r s k i, *O skutecznym rad sposobie albo o utrzymaniu ordynaryjnych sejmów*, cz. 2, w: t e n ż e, *Pisma wybrane*, oprac. J. Nowak-Dłużewski, t. I, Warszawa 1955, s. 244, 268.

¹² Z. Z i e l i Ń s k a, *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752*, Warszawa 1983, s. 97.

¹³ M. W i e l h o r s k i, *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw*, [Paryż] 1775, s. 113, 140-141, 199-200, 259, 268.

¹⁴ „Monitor”, nr 23 z 19 VI 1765 r., s. 178.

¹⁵ Tamże, s. 175.

¹⁶ „Monitor”, nr 28 z 7 VII 1765 r., w: „Monitor” 1765-1785..., s. 33.

Zdobienie obcych idei sarmackim kontuszem nie było nowatorstwem. Ten umiarkowany kosmopolityzm, propagujący zarazem edukację społeczeństwa, był także charakterystyczny dla wielu środowisk Rzeczypospolitej pod panowaniem Wettinów. Doskonale ideę tę wyraził Ignacy Krasicki w „Monitorze” z maja 1765 r.: „nie jest naganna chęć korzystania z tego, co u sąsiadów naszych dobrego widziem, ale przyłgnięcie do cudzoziemszczyzny takowe, które własnego kraju wzdargę ciągnie niegodziwą”¹⁷.

Także za „pomocą” przykładu anonimowych przodków zapewniano czytelników pisma, iż: „żadne państwo nie przyszłoby nigdy do swej doskonałości gdyby jego obywatele dawniej żyjący nie czynili przyzwoitych kroków do tego swej ojczyzny uszczęśliwienia, które oni tylko w perspektywie widzieli”¹⁸. *Perspektywa* – przyszłość państwa, postrzegana nie w kontekście wspólnoty (rodu, rodziny), lecz instytucji, oto pożądanym obiektem miłości obywatelskiej. „Monitor” konsekwentnie propagował ów wzór patriotyzmu jako zabezpieczenia losów państwa w przyszłości:

sto lat trwoży podłe dusze; umysł wielki rozchodzi się z ochotą po niezmierności co raz następujących po sobie czasów. Nie jest zuchwałość zasięgać myślą tak daleko w rzeczach, które ze wszech miar chwalebny cel mają; jeżeli zatym częstokroć nie samą tylko cnotą sporządzona sława w przyszłe się wieki zapuszczać waży, czemuż święta ojczyzny miłość nie ma mieć tego dla siebie przywileju¹⁹.

Praca dla przyszłych pokoleń była pracą dla dobra państwa i wyrazem miłości ojczyzny. Nie zawsze jednak w myśli przedstawicieli obozu królewskiego przeważał konstruktywizm. Krytyka w kwestii stosunku wobec ojczyzny, emanująca z kart pisma, stawała się pretekstem krasomówczych oracji. Autor 23 numeru pisma, z czerwca 1765 r., pytał retorycznie: „jeżeli umrzeć za ojczyznę rzecz słodka, cóż pożądanego być może, jak żyć dla niej?”²⁰. Cytat wydaje się negatywną oceną powszechnej wśród mas tradycjonalistycznych wizji, patriotyzmu jako ofiary z życia. W jednym z wcześniejszych numerów, z tegoż 1765 r., Ignacy Krasicki ironizował na temat genealogicznych źródeł patriotyzmu: „mój ojciec, dziad, pradziad był wojewodą, kasztelanem, mój stryj, wuj kanclerzem, hetmanem, i mnież to król nic nie da? Narzekamy potem powszechnie, że dwór na naszą miłość ojczyzny żadnego

¹⁷ „Monitor”, nr 10 z 5 V 1765 r., tamże, s. 18.

¹⁸ „Monitor”, nr 87 z 29 X 1766 r., s. 677.

¹⁹ „Monitor”, nr 82 z 2 X 1766 r., s. 641-642.

²⁰ „Monitor”, nr 23 z 19 VI 1765 r., s. 173.

względu nie ma”²¹. Retoryka pragmatyzmu przybierała paradoksalne formy. W jednym z październikowych numerów pisma z 1766 r. zamieszczony został elokucyjny fragment: „kochać ojczyznę samym życzeniem, jest to że tak rzekę kochanie czcze i bardziej potępia niż zdobi kochającego. Dobrze czynić krajowi swemu, to jest istotność prawdziwej i obywatelskiej miłości”²². Tym, na poły enigmatycznym passusem, autor krytykował patriotyczną retorykę. Lecz pozytywne wzorce prawdziwej i obywatelskiej miłości ojczyzny pozostawały w sferze domysłów. Ten atak na tradycyjny patriotyzm przybrał formę pustej, retorycznej dysputy²³.

Ale pierwsze numery „Monitora” nie ograniczały się li tylko do krytyki; odpowiadały także na pytanie: czym jest patriotyzm? Patriotyzm postrzegany jako obywatelski *obowiązek*²⁴.

Żadna rzecz ludziom bez pracy i trudności nie przychodzi... [stwierdzał anonimowy autor i dodawał] ... a iść śmiało przeciwko trudnościom, i one statecznie przełamywać, jest to cnota wysoka, i heroizm prawdziwy. Tak obywatel ojczyzny w ten czas się być prawdziwym obywatelem pokazuje, kiedy żadną przeciwnością nieustraszony oddała mężnie wszelkie zwady, i szuka swojej ojczyzny uszczęśliwienia²⁵.

Patriotyzm to praca, to czyn dla dobra ojczyzny, heroiczny, pokonujący wszystkie trudności. Warto dodać, iż myśl tę propagowano już w okresie saskim.

Po wybuchu konfederacji barskiej redakcję „Monitora” opuścili, jak już pisałem, jego twórcy. W nowych warunkach wojny domowej Stanisław August przestał się interesować pismem. Redakcję najpierw przejął Franciszek Bohomolec, potem współpracujący z pismem od roku 1765 Józef Epifani Minasowicz. Bohomolec dokonywał przedruków ze „Spectatora” i publikował artykuły o tematyce obyczajowej. Minasowicz, wywodzący się z kręgów Biblioteki Załuskich, koncentrował się na zagadnieniach naukowych oraz

²¹ „Monitor”, nr 20 z 9 VI 1765 r., w: „Monitor” 1765-1785..., s. 22.

²² „Monitor”, nr 84 z 18 X 1766 r., s. 652.

²³ Analogiczny passus w „Monitorze” nr 23 z 19 VI 1765 r., s. 174. Według Pierre’a Chaunu (*Cywilizacja wieku Oświecenia*, Warszawa 1993, s. 226) w drugiej fazie francuskiego Oświecenia (lata 1715-1750) krytyczna negacja stała się systemem. Zatem krytyką zastanej rzeczywistości stronnicy króla wpisywali się w nurt Oświecenia w stopniu podobnym do propozycji konstruktywnych rozwiązań o charakterze oświeceniowym.

²⁴ „Monitor”, nr 33 z 17 VII 1765 r., s. 253.

²⁵ „Monitor”, nr 83 z 15 X 1766 r., s. 645, 649.

literackich²⁶. Ostatnią ożywioną dyskusję na temat patriotyzmu przyniósł rok 1769. Sprowokował ją już inny, nie pro- lecz antykrólewski nurt polskiej myśli okresu konfederacji barskiej – radykalny republikanizm.

W przeciwieństwie do twórców „Monitora”, Stanisław August Poniatowski nie miał wątpliwości co do słuszności swojego postępowania wobec barzan. W liście do ówczesnego łowczego koronnego, Ksawerego Branickiego, posłanego na czele wojsk polskich na Podole w celu tłumienia konfederacji, król pisał na temat moralnego aspektu decyzji o wyprawie: „wierna miłość dla ojczyzny daje mi spokojną duszę”²⁷. Źródło przekonania o pozostaniu patriotą, a zatem i o patriotycznym postępowaniu, ujawnia list Stanisława Augusta do Szczęsnego Potockiego:

patriotyczny uprzejmości waszej umysł w słuchaniu jedynie praw i Nas okazuje się najlepiej mogący, nie pozwoli mu przylegać do barskich dyspozycji, owszem do sprawowania jurysdykcji starościńskich pobudką uprzejmości waszej będzie, a to na dowodzenie, że w wiernych Nam i Ojczyźnie razem trwasz sentymentach²⁸.

Patriotą – w myśl interpretacji listu – był ten, kto pozostał wierny prawu i królowi. W sytuacji konfliktu barskiego monarcha poczuwał się do roli obrońcy prawa przed jego burzycielami, czyli szkodzącymi ojczyźnie konfederatami.

Na tym tle, od samego początku konfederacji barskiej, w ramach królewskich rozważań na temat ojczyzny, zaistniał rys wcześniej nie odnotowany – dezyderat i pragnienie pokoju. „Mówi mi teraz przeczcucie, że nim zamknę oczy, doczekam się dni spokojnych, i utrwale szczęście mojej ojczyzny”²⁹. Tak pisał król do przyjaciółki Marie Thérèse Geoffrin w niespełna miesiąc po ogłoszeniu aktu konfederacji. Zaniepokojony wydarzeniami na Podolu

²⁶ A l e k s a n d r o w s k a, *Wstęp...*, s. XXVIII, XLIII-XLIX.

²⁷ List S. A. Poniatowskiego do K. Branickiego, 29 X 1768 r., w: *Korespondencja między Stanisławem Augustem a Ksawerym Branickim łowczym koronnym w roku 1768*, wyd. L. Gumpłowicz, Kraków 1872, s. 139. Zastanawiające jest czy Stanisław August stosując środki, którymi dysponował i zapożyczał z Moskwy dla rozprawienia się z barzanami w obronie prawa, pamiętał współczesną mu zasadę, sformułowaną przez Helvetiusza – „występki i cnoty narodu są zawsze nieuchronnym skutkiem jego prawodawstwa”. C. A. H e l v e t i u s z, *O umyśle*, t. I, Warszawa 1959, s. 353.

²⁸ List S. A. Poniatowskiego do Sz. Potockiego, 31 III 1768 r., w: *Listy króla Stanisława Augusta do Szczęsnego Potockiego z lat 1768-1792*, Paryż 1869, s. 260. Potocki był w tym czasie starostą bełzkim, stąd w liście mowa o „jurysdykcji starościńskiej”.

²⁹ List S. A. Poniatowskiego do Pani Geoffrin, 9 IV 1768 r., w: *Listy Stanisława Augusta do Pani Geoffrin od roku 1764 do roku 1777*, wyd. L. Siemiński, Kraków 1876, s. 69.

Stanisław August słał listy do dostojników Rzeczypospolitej. W piśmie adresowanym do skonfederowanego Michała Sufczyńskiego³⁰, kasztelana czerskiego król wyrokował: „prawdziwa miłość ojczyzny w zachowaniu spokojności najpierwsze i najistotniejsze onej zakłada uszczęśliwienie”³¹. A w uniwersałach sejmikowych monarcha wyrażał wolę majestatu: „wszystkich zatem tej ojczyzny synów napominam, aby na ten sejm spośród siebie obrali posłów ojczyznę i prawa jej kochających, aby pożądanego dobra, pokoju i szczęśliwości na przyszły czas niewzruszone z tego naszego sejmowania wynikały skutki”³². W pierwszych dniach kwietnia 1768 r. w kierunku Baru wyruszył z senacką misją pokojową generał Jędrzej Mokronowski. W tym czasie wojska rosyjskie toczyły już boje z konfederatami. Delikatna natura rozmów pokojowych w przypadku barskim była tym trudniejsza, iż postulaty stron konfliktu zagłuszały moskiewskie armaty. Zanim Stanisław August odwołał generała, upewniony o rosyjskiej pomocy w stłumieniu konfederacji, Mokronowski lojalnie wypełniał otrzymane od monarchy instrukcje. Konstrukcja każdego z listów Mokronowskiego, pisanych podczas wypełniania misji, oparta była na jednej myśli: „ojczyznę może uszczęśliwić miły pokój”³³. Król był, jak się wydaje, przekonany od chwili ogłoszenia konfederacji, iż realizacja wynikającego z patriotycznych pobudek postulatu przywrócenia pokoju była możliwa tylko przy użyciu siły zbrojnej.

Dezyderat pokoju był artykułowany w pismach Poniatowskiego i dyskursach obozu monarszego do końca trwania konfederacji barskiej. W artykule napisanym w połowie 1770 r. do „*Courier du Bas-Rhin*” (wysłanym do pisma dopiero w sierpniu 1772 roku), król zauważał, iż „lekkomyślna konfederacja zamiast wywoływać niepokoje, siać niezgodę, szukałaby sposobów zapewnie-

³⁰ W. K o n o p c z y ń s k i, *Konfederacja barska*, t. I, Warszawa 1991, s. 52.

³¹ *List S. A. Poniatowskiego do M. Sufczyńskiego*, 2 IV 1768 r., w: Sz. M o r a w s k i, *Materiały do konfederacji barskiej r. 1767-1768*, Lwów 1851, s. 79.

³² *Uniwersał sejmikowy z 1768 r.*, w: M o r a w s k i, dz. cyt., s. 205-206. W odpowiedzi na zwołanie sejm konfederacji deklarowali: „ktoby się odważył na przyjęcie takiej funkcji [tj. funkcji poselskiej na sejm roku 1768] niech upewnionym będzie; że skonfederowane stany zażyją przeciw każdemu takiemu mocy i prawa na zdrajców ojczyzny przypisanego”. *List konfederatów barskich do ziem i powiatów* 13 VIII 1768 r., w: M o r a w s k i, dz. cyt., s. 207.

³³ *List J. Mokronowskiego do J. Pułaskiego*, 13 IV 1768 r., w: K. S i e n k i e w i c z, *Skarbiec historii polskiej*, II, Paryż 1840, s. 85; *List J. Mokronowskiego do M. Krasieńskiego*, 13 IV 1768 r., tamże, s. 84; *List J. Mokronowskiego do J. Pułaskiego*, IV 1768 r., tamże, s. 98; *List J. Mokronowskiego do F. Potockiego*, IV 1768 r., tamże, s. 104-105; *List J. Mokronowskiego do P. Kreczetnikowa*, IV 1768 r., tamże, s. 101.

nia spokoju publicznego wewnątrz”³⁴. Dla obozu królewskiego, sprawującego władzę i postrzegającego rzeczywistość polityczną przez pryzmat instytucji państwowej, pokój był zbawienny. Dla konfederatów na każdym etapie wojny barskiej pokój zawarty z królem oznaczał rezygnację z obranych celów.

W lutym 1769 r. ukazał się kolejny numer „Monitora” pod obiecującym tytułem *Co to jest patriotyzm*. Jedyna godna odnotowania konstatacja wyводу zawartego w tym „Monitorze” sprowadza się do stwierdzenia: „cel i zamiar czynności obywatelów odmienić, jest ich naprawiać: słowem z patriotyzmu źle zrozumiałego, rozumną miłość ojczyzny”³⁵. Jaki miał być ów „naprawiony, rozumny patriotyzm”? Tekst takiej informacji nie dostarcza. Można się tylko domyślać, iż wspomniana „naprawa” wynikała z chęci weryfikacji, sprawdzenia zgodności dotychczasowych systemów, praw, przekonań z naczelnymi i nowymi (w mniemaniu anonimowego autora artykułu) kategoriami rozumu i natury („rozumna miłość ojczyzny”). Była to zatem postawa racjonalistyczna, lecz poza czytelną w tekście i opisaną przeze mnie oświeceniową metodą artykuł nie implikuje innych treści ideowych.

Dopiero ukazanie się artykułu z 13 maja 1769 r., *O powinnościach ojczyzny względem obywateli*, pisanego, jak ustaliłem, przez przedstawiciela skrajnie republikańskiego skrzydła konfederacji barskiej, wywołało interesującą dyskusję na temat tego, czym jest patriotyzm. Na dyskurs ten (którego treść była oparta na założeniach doktryny Locke’a i wydrukowana została przez przeoczenie redakcji „Monitora”) jako pierwszy, już 10 czerwca, odpowiedział król. W jego ślady poszedł ówczesny redaktor pisma Józef Epifani Minasowicz. Stanisław August obnażał – jego zdaniem – rzeczywiste intencje obywateli:

każdy prawie chce sobie ten powinny serca przywłaszczyć przymiot, że własną kocha ojczyznę – interes prywatny, zazdrość i ambicja najsilniejsze są sprężyny czynności teraźniejszego wieku, a co większa, że tak chwalebna dobra publicznego miłość służy dla kształtu i pokrycia samym występkiem³⁶.

Król zarzucał obywatelom retorykę podszytą hipokryzją oraz szafowanie wartością dobra publicznego dla realizacji interesu prywatnego. W tej interpretacji retoryka patriotyczna urastała do roli instrumentu służącego skrywaniu łamania prawa. Krytykę tę Stanisław August Poniatowski kontynuował w dalszej części artykułu:

³⁴ AGAD, Zbiór Popielów 177, k. 185.

³⁵ „Monitor”, nr 15 z 22 II 1769 r., s. 121-122.

³⁶ „Monitor”, nr 46 z 10 VI 1769 r., w: „Monitor” 1765-1785..., s. 240-241.

niechaj kto najlepszy poda projekt dla dobra ojczyzny, potrzeba go koniecznie złym pokazać, a to dlatego, że sami nie jesteśmy tego autorami, co by całego narody aprobacją i pochwałą zasłużyć mogło; a tym bardziej na najmniejszy podatek, gdyby publicznie szczęście i bezpieczeństwo od niego dependowało [zależało], pozwolić nie można, bo jest przeciwko miłości praw i swobód, a dlatego, że sami kontrybuować bylibyśmy obowiązani, łatwo nam jednak to oświadczać przychodzi, że fortunę, zdrowie dla miłości kraju jesteśmy gotowi azardować [poświęcać]³⁷.

Tradycyjna ofiara życia dla ojczyzny była według króla jedynie pustym frazesem. Była oznaką, iż ci, którzy nadużywali tej formy, nie byli gotowi na najmniejsze poświęcenie dla ojczyzny. Tradycjonałiści, ograniczając się do negacji wszelkich reform, opartej na zazdrości, ambicji i nadrzędności interesu prywatnego, dla Poniatowskiego byli przykładem antypatriotów. To oni nie przestrzegali zasad funkcjonowania organizmu państwowego, to oni – w opinii króla – „niszczyli Rzeczypospolitą”.

W ramach artykułu z 10 czerwca Stanisław August kategoryzował statystów Rzeczypospolitej:

na każdej radzie publicznej wszystkich znaleźć można gorliwych zelantów [gorliwców, zapaleńców] za ojczyzny dobro; ale jedni wybornymi kończyć chcą swoją powinność oświadczeniami, do których wysokiej zażywają retoryki; drudzy tylko dobrych mówców pragną ugruntować reputacją, a publiczne ludzą oczekiwania; inni ante omnia antecessorów [przede wszystkim przodków] swoich zasługi przypominają, ażeby z ubożego skarbu mogli co zyskać, nie przyjdzie im na myśl, że zacny obywatel w samej usłudze nagrodę znaleźć powinien, gdy szczerze swój kraj kocha. Wszak co dla ojczyzny czyni, sobie dobrze czyni i to, co sam i antecesserowie jego mieli, jest winien Ojczyźnie³⁸.

Król atakował stereotypy i wyobrażenia patriotyzmu swoich przeciwników. Po raz kolejny wyraził swój ambiwalentny stosunek wobec pustej, patriotycznej retoryki; „prywaty” stawianej ponad interes ojczyzny, a także wobec

³⁷ Tamże, s. 241-242. W tym samym okresie, w drugiej połowie 1769 r., ukazał się drukiem, rymowany i udramatyzowany utwór zatytułowany: *Tragedia druga*. Tekst pochodził z kręgów obozu królewskiego i w formie ironii skierowanej do mas przedstawiał urzęcystwiony przez konfederatów-tradycjonalistów ideał patriotyzmu jako ofiary z życia:

Kto tylko z tym azardem niepotrzebnym ginie,
Właśnie jakby go zajadłe roztargety świnie.
Wolności ani wierze nic tym nie poradzę,
Gdy, jak bydlęta na kloc swej głowy podadzą,
Próżna nadzieja czekać zemsty po swej głowie.
Bezsilny marnie zginął – każdy mu to powie.

Tragedia druga, w: *Miscellanea z doby Oświecenia*, „Archiwum Literackie”, 18(1973), s. 130.

³⁸ „Monitor”, nr 46 z 10 VI 1769 r., w: „*Monitor*” 1765-1785..., s. 242.

oratorów genealogicznego patriotyzmu, (tj. tradycjonalistów). Wszystkim zarzucał niezrozumienie zasady, iż dobro prywatne jest zależne od dobra publicznego. Jednocześnie Poniatowski odwrócił relację zaznaczoną w artykule anonima z 13 maja. Według niego to obywatel „jest winien [służbę] Ojczyźnie”, a nie ojczyzna obywatelowi. Stanisław August zanegował również nagradzanie jako formę budzenia miłości ojczyzny. Powtórzył przy tym zasadę zawartą w pierwszych numerach „Monitora”, która brzmi: wystarczającą nagrodą dla patriotów jest możliwość służenia ojczyźnie. Zdaniem króla: „nagrody publiczne nie próbują zacności obywatelstwa”³⁹. Według tej interpretacji, nagroda (której przyznaniu towarzyszył brak obiektywizmu) mogła budzić jedynie fałszywą rywalizację, szkodzącą dobru państwa. Król podjął tu dyskusję ze skrajnie republikańską koncepcją patriotyzmu. Nawiązał więc do ataku na radykalny republikanizm, model wywodzący się z poprzedniej epoki, ataku zapoczątkowanego przez „Monitor” w lipcu 1765 r. Z artykułu monarchy emanuje negacja odmiennych wizji patriotyzmu. Program obozu monarszego jawi się przede wszystkim jako krytyka wzorów zastanych. W tym programie Stanisław August „oszczędził” tylko jedno konfederackie wyobrażenie patriotyzmu: umiarkowanie republikańską wizję jedności. Być może świadczy to o podobieństwie ideowych wyobrażeń relacji wobec ojczyzny pomiędzy królem, biskupem kamienieckim Adamem Stanisławem Krasińskim i podskarbis wielkim koronnym Teodorem Wesslem w połowie roku 1769. Lecz o ile poglądy tradycyjne były powszechnie znane, a propozycję radykalnie republikańską zaprezentował anonim na łamach „Monitora”, o tyle wyobrażenia patriotyzmu jako jedności nie były ujawnione szerszemu ogółowi. Być może Krasiński lub Wessel w tym okresie utrzymywali korespondencyjny kontakt z królem, wykładając swoje idee monarsze, lecz nie ma na to dowodów. Nie oznacza to, iż Poniatowski nie znał tych poglądów. Łatwo sobie wyobrazić, że mógł się z nimi zaznajomić za pośrednictwem braci Stanisława i Antoniego Lubomirskich, bowiem pierwszy z nim współpracował, a drugi pozostawał w bliskich kontaktach z Adamem Stanisławem Krasińskim.

Redaktor „Monitora”, Józef Epifani Minasowicz potrzebował znacznie więcej czasu, niż król, by odpowiedzieć na anonimowy artykuł. Jego dyskurs ukazał się w 97 numerze pisma, z dnia 6 grudnia 1769 r. Artykuł zbudowany był według metody stosowanej już we wcześniejszych numerach periodyku.

³⁹ Tamże, s. 243.

Jego pierwszą część stanowił list do redakcji, drugą odpowiedź na zawarte w liście pytanie: „czym jest prawdziwy patriotyzm”? Budowa artykułu miała sugerować, iż list był nadesłany do „Monitora” z zewnątrz. Lecz oba pisma były autorskimi tekstami Minasowicza.

Konstrukcja artykułu jest schematyczna. W pierwszej części autor kilkakrotnie powiełał trzy główne tezy swojego wyводу. Pierwszą: „nieprzełomną jest prawdą, iż szczęśliwość nasza tak ściśle jest z szczęśliwością ojczyzny zjednoczona jak dusza z ciałem”⁴⁰. Zatem mowa w tym fragmencie o powszechnie eksponowanej przez obóz monarszy zależności dobra prywatnego od dobra publicznego. Tę moralizatorską zasadę można odnaleźć i w królewskich dyskursach, i w piśmiennictwie okresu saskiego. Druga teza sprowadzała się do dezyderatu, iż należy „miłość ojczyzny mieć za najpierwszy ludzki obowiązek”⁴¹. Była to myśl charakterystyczna dla obozu królewskiego jeszcze przed wybuchem konfederacji barskiej. Zasadę trzecią streszcza *passus*:

nie sądzcie kochani współobywatele, aby wypełnienie takowych obowiązków wyższych się tylko tykało osób; nie masz tak poniżonego w Rzeczypospolitej człowieka, któren by do społecznej nie dopomógł szczęśliwości, jeżeli jest cnotliwym, poczciwym, a w swym powołaniu porządnym i pilnym patriotą⁴².

Po przytoczonym cytacie następuje wymienienie rozlicznych zawodów i związanych z nimi obowiązków. Zasada ta, oparta na arystotelesowskim wyobrażeniu sprawiedliwości, w okresie saskim służyła za element budowy idei patriotyzmu, między innymi Stanisławowi Konarskiemu. Była także wykorzystywana w procesie emancypacji mieszczan.

Tak zbudowany dyskurs posłużył Minasowiczowi do krytyki tych, którzy nie przestrzegali powyższych zasad wyznaczonych przez podmiot wypowiedzi: „najszkodliwszy jednak sobie i Ojczyźnie widzi mi się być ten rodzaj ludzi, którzy fałszywym nadęci patriotyzmem, chcąc się tej dobrowolnej przysłużyć matce, bezrozsądnie gwałtownych chwytają się środków, które zamiast wspar-

⁴⁰ „Monitor”, nr 97 z 6 XII 1769 r., w: „*Monitor*” 1765-1785..., s. 248, 250. Władysław Konopczyński (*Polscy pisarze polityczni XVIII wieku (do Sejmu Czteroletniego)*, Warszawa 1966, s. 299) błędnie przypisał autorstwo tego „Monitora” Bohomolcowi.

⁴¹ Tamże, s. 249, 250. Tuż po wybuchu konfederacji myśl tę propagował w instrukcjach sejmikowych Stanisław August: „o dobro ojczyzny gorliwości najwyższe dawać dowody, ścisłym dla każdego obywatela jest obowiązkiem”. – *Krakowska instrukcja sejmikowa z 1768 roku*, w: *M o r a w s k i*, dz. cyt., s. 204.

⁴² Tamże, s. 248-249.

cia, pomocy i utrzymania do prędszego jej pomagają upadku”⁴³. Był to atak na konfederatów, którzy – według autora tekstu – wywołując wojnę szkodzili ojczyźnie. Wyrażona dezaprobata wobec zburzenia pokoju wynikała z przeświadczenia, iż pokój w przeciwieństwie do wojny jest stanem, w którym można realizować istotę patriotyzmu. Minasowicz, podobnie jak przed nim Stanisław August, krytykował patriotyczną retorykę, pustą i bezwartościową, bo nie popartą czynem. Zatem owa istota miłości ojczyzny, w wyobrażeniu redaktora „Monitora”, sprowadzała się do pracy dla jej dobra.

W drugiej części artykułu jego autor po raz kolejny przywołał trzy kardynalne zasady patriotyzmu. Ale także dodawał, iż „nauki z religią przyłożą się najwięcej z siebie do uformowania prawdziwych ojczyzny obywatelów, a zatem i do pomnożenia czy też ucalenia dobra powszechnego”⁴⁴. Wyznaczał więc Minasowicz źródła patriotyzmu: edukację i religię. Myśl uzupełniał słowami: „w tym ubolewać nieco nad ojczyzną przychodzi, że w niej niemała jest liczba obywatelów, którzy lub nie znają, lub też znać nie chcą prawdziwego nauk szacunku, a za tym formują się omale [niewiele, niedostatecznie] na prawdziwych patriotów”⁴⁵. Autor zarzucał konfederatom niepatriotyczne postępowanie, wynikające z braku edukacji, jednego z dwóch źródeł miłości ojczyzny (źródeł patriotyzmu w przekonaniu autora cytatu). Minasowicz nie krytykował radykalnie republikańskiej wizji patriotyzmu jako rywalizacji. Inni przedstawiciele obozu królewskiego czynili to z pasją. Nie mógłby on zarzucić republikanom braku wystarczającego poziomu wykształcenia dla realizacji miłości ojczyzny. Czy zatem aprobował patriotyzm republikański w jakiejś jego odmianie? Sądzę, iż wykładnia tej myśli nie była na tyle znana, poza treścią nieopatrznie opublikowanego artykułu z 13 maja 1769 r., aby mógł postrzegać ją jako propozycję podlegającą konieczności oceny. Wydaje się zatem, że Minasowicz miał znacznie gorszy ogląd meandrów myśli barskiej niż król.

⁴³ „Monitor”, nr 97 z 6 XII 1769 r., s. 250.

⁴⁴ Tamże, s. 252. Dostrzeganie źródeł prawdziwego patriotyzmu w edukacji było powszechne na łamach „Monitora” także w czasie konfederacji. W połowie roku 1768 została do redakcji „Monitora” nadesłana seria artykułów, prawdopodobnie autorstwa Ignacego Krasickiego (A l e k s a n d r o w s k a, *Problemy monitorowego...*, s. 165) których teza sprowadzała się do stwierdzenia „Miłość ojczyzny zawisła na dobrej edukacji”. „Monitor”, nr 54 z 5 VII 1768 r., s. 441; „Monitor”, nr 61 z 30 VII 1768 r., s. 499, 500. Por.: I. K r a s i c k i, *O języku ojczystym, teatrze i edukacji. Wybór z „Monitora” (1765-1772)*, oprac. J. Rudnicka, Olsztyn 1995, s. 73-75.

⁴⁵ Tamże.

Na zakończenie artykułu redaktor „Monitora” stwierdzał: „bardziej żyć lubią w nierządzie, byle swobodnie swoich pasji wygodzić, jak się pod rządy prawom ojczyzny poddać”⁴⁶. Myśl ta, analogiczna do refleksji Poniatowskiego, dowodzi, iż Minasowicz był przekonany o nieprzystosowaniu konfederatów barskich do funkcjonowania w systemie prawnym instytucji państwowej. Idea powyższa wiązała się z wyobrażeniem patrioty jako obywatela przestrzegającego prawa.

Obóz monarszy już w okresie przedkonfederackim konsekwentnie dezaprobował wszelkie wyobrażenia miłości ojczyzny o charakterze tradycjonalistycznym i republikańskim. Rozmiary tej krytyki wyobrażeń patriotyzmu nie były notowane w epoce saskiej. Przedstawiciele tej frakcji, tj. orientacji prokrólewskiej, adaptowali do własnych programów idee miłości ojczyzny funkcjonujące już w 1. poł. XVIII w. I choć wzbogacali zastaną myśl nowymi elementami, to jednak czynili to w sposób marginalny (np. uznając prawo natury za jedno ze źródeł patriotyzmu).

Richard Butterwick w swoich pracach utrwała, funkcjonujące w polskiej literaturze przekonanie o wyjątkowości przyjęcia postawy kosmopolitycznej przez Stanisława Augusta⁴⁷. Lecz już w roku 1744 ojciec przyszłego monarchy, Stanisław Poniatowski pisał:

Z tej okazji stawia mi się w myśli posyłanie młodych paniąt naszych do cudzoziemskich krajów, a to dla tego, ażeby nabierając światowej eksperjencji, informowali się razem o sposobach rządów, o ekonomii, o położeniu, o mocy, o siłach, interesach różnych państw, i stąd potem wybierali, co w Rzpltej przyzwoitego i pożytecznego być może. Mając relacje o niektórych zwyczajach zachowanych, życzyłbym, abyśmy je naśladowali. Między inszemi uważam, że per pluralitatem votorum największe i najtrudniejsze materie szczęśliwie się konkludują⁴⁸.

Czyż kosmopolityzm ojca nie był analogiczny do kosmopolityzmu syna? A przecież Stanisław – ojciec budował postawę kosmopolityczną z pozycji patrioty – republikańszyna, Stanisław – syn snuł rozważania jako patriota – monarcha na podstawie krytyki republikańszyna.

Przypuszczam, że kosmopolityzm króla Stanisława i jego stronników nie był innowacją w polskich warunkach kulturowych 2. poł. XVIII w. Nie był

⁴⁶ Tamże, s. 253.

⁴⁷ R. B u t t e r w i c k, *Stanisław August a kultura angielska*, Warszawa 2000, s. 329.

⁴⁸ S. P o n i a t o w s k i, *List ziemianina do pewnego przyjaciela z inszego województwa*, w: K. K a n t e c k i, *Stanisław Poniatowski, kasztelan krakowski, ojciec Stanisława Augusta*, t. II, Poznań 1880, s. 52-53.

także ów kosmopolityzm rysem konsolidującym dla polskich twórców w procesie budowy wyobrażeń patriotyzmu. Stanisław Ossowski uważał, iż ideologia kosmopolityczna mogła prowadzić do wzmocnienia tendencji patriotycznych i „bynajmniej nie na skutek prawa akcji i reakcji”⁴⁹. W świetle tych ustaleń mogę sądzić, że kosmopolityzm winien być traktowany (w powyższych rozważaniach) jako jedynie drobny element zespołu wyobrażeń na temat patriotyzmu, a nie wyznacznik postaw wobec ojczyzny.

Tradycjoniści postrzegali przyszłość w aspekcie potomków rodu. Dla „oświeconych” z szeregów obozu monarchistycznego dbałość o to, co będzie, nie oznaczała zabiegów o dobro prywatne, lecz starania o rozwój i stabilizację instytucji państwowej. Twórcy zgromadzeni wokół króla podejmowali świadome działania w kierunku usprawnienia państwa, skazując jednocześnie stare idee jako przestarzałe (w tym idee patriotyzmu) na zagładę. Owa przyszłość przestała dla nich oznaczać proste odtwarzanie rzeczywistości. Dlatego w ich przekonaniu to, co stare, zaczęło oznaczać to, co złe. Wbrew tej postawie wprowadzili oni znacznie mniej innowacji do sfery wyobrażeń na temat patriotyzmu, niż radykalni republikanie – konfederaci barscy. Można stwierdzić, iż ewoluowali znacznie łagodniej niż republikanie. Monarchiści rzadziej sięgali po aksjologiczne rozważania na temat miłości ojczyzny niż twórcy epoki saskiej, choć rys ten upodobił ich do republikanów. Obóz królewski wyrażał przede wszystkim krytycyzm wobec modeli zastanych. Sądzę, iż krytycyzm uwalniał tych twórców od irracjonalnego i bezrefleksyjnego spojrzenia grupy.

Na bazie identyfikacji ojczyzny z instytucją państwową przedstawiciele grupy skupionej wokół osoby królewskiej, z monarchą włącznie, sięgali po argument nieprzestrzegania prawa przez konfederatów jako przejaw postępowania niepatriotycznego⁵⁰. Z powyższą perspektywą wiązało się także królewskie żądanie pokoju.

Dyskursy obozu monarchistycznego były anonimowe, więc prawdopodobnie ich twórcy odczuwali strach przed grupą, podobny do obaw republikanów, którzy nie ujawniali autorstwa radykalnych projektów⁵¹. Różnica polegała

⁴⁹ S. O s s o w s k i, *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzna*, w: t e n ż e, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 17.

⁵⁰ Identyfikacja ojczyzny z instytucją państwową i wynikający z niej utylitaryzm państwowy były analogiczne dla obozu królewskiego i republikanów. Podobieństwo to ujawniało się między innymi poprzez stosowanie w tekstach podobnych zwrotów i terminów (nacechowanych aksjologicznie), np. syntaktycznego zestawienia „ojczyzna – obywatel”. „Monitor”, nr 46 z 10 VI 1769 r., s. 240; „Monitor”, nr 97 z 6 XII 1769 r., s. 248-250.

⁵¹ Mowa tu przede wszystkim o projektach Adama Stanisława Krasińskiego i Michała Wielhorskiego.

na tym, że ta „monitorowo-królewska” twórcza mniejszość miała wsparcie władzy. Zasiadając na tronie Rzeczypospolitej, Stanisław August Poniatowski stwarzał warunki do promowania nowych idei. W nowej, poelekcyjnej rzeczywistości to, co nowatorskie, mogło zyskać poparcie monarchy, lecz sami bywalcy obiadów czwartkowych potrzebowali jeszcze czasu i inspiracji. Do przełomu lat 1771-1772 stać ich było tylko na krytykę tego, co inne, bez rozróżnienia nurtów i wyobrażeń patriotyzmu na tradycjonalistyczne i republikańskie. Zmiana nastąpiła pod koniec roku 1771 i przypadła na okres po porwaniu i uwolnieniu króla. Obóz monarszy zajadłe zaatakował wtedy radykalny republikanizm i jego wyobrażenie patriotyzmu. Cel stał się wyraźny, a zderzenie idei owocowało ich ewolucją i krystalizacją.

Obóz królewski już od roku 1765 stopniowo odchodził od idei patriotyzmu moralizatorskiego czasów saskich. Ale dopiero od schyłku konfederacji barskiej można mówić o początkach patriotyzmu monarchistycznego. Proces narodzin i kształtowania się tego nurtu trwał aż po drugą połowę lat siedemdziesiątych XVIII w.

BIBLIOGRAFIA

- A l e k s a n d r o w s k a E., Problemy monitorowego autorstwa Krasickiego, „Pamiętnik Literacki”, 1999, z. 1, s. 153-166.
- B u t t e r w i c k R., Stanisław August a kultura angielska, Warszawa 2000.
- B u t t e r w i c k R., Stanisław August Poniatowski – patriota oświecony i kosmopolityczny, „Wiek Oświecenia”, 15(1999), s. 41-55.
- G r a b s k i A. F., Adam Naruszewicz jako historyk, „Wiek Oświecenia”, 13(1998), s. 11-68.
- H o b s b a w m E. J., Nations and nationalism since 1780. Programme, myth, reality, Cambridge 1980.
- K o n o p c z y ń s k i W., Konfederacja barska, t. I-II, Warszawa 1936-1938, wyd. 2. 1991.
- O s s o w s k i S., Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzna, w: O ojczyźnie i narodzie, Warszawa 1984, s. 15-46.
- Patriotism in the Lives of Individuals and the Nations, red. D. Bar-Tal i E. Straub, Chicago 1997.
- R o s t w o r o w s k i E., „Myśli polityczne” Józefa Wybickiego, czyli od konfederacji barskiej do obiadów czwartkowych, w: Józef Wybicki. Księga zbiorowa, red. A. Bukowski, Gdańsk 1975, s. 11-34.

- W a l i c k i A., Trzy patriotyzmy: trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne, Warszawa 1991.
- Z i e l i Ń s k a Z., Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743-1752, Warszawa 1983.

PRE-MONARCHIST IDEA OF THE ENLIGHTENMENT PATRIOTISM

S u m m a r y

The monarchal camp between the years 1765 and 1771 consistently disapproved of all images of love of the homeland that had a traditionalist and republican character. Representatives of this fraction, i.e. of the pro-royal orientation, adopted for their programs the ideas of love of the homeland that functioned as early as the first half of the 18th century. And even though they enriched with new elements the thought they had borrowed, they did it in a marginal way. First of all they expressed their criticism of the existing models. I think that the criticism set the authors free of the irrational and non-reflective view typical of the group. Identifying the homeland with the institution of the state, representatives of the group centered around the person of the King, including the monarch himself, used the argument of not observing the law by the confederates as a manifestation of non-patriotic behavior.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: monarchizm, patriotyzm, „Monitor”, Stanisław August Poniatowski, myśl polityczna XVIII wieku.

Key words: monarchism, patriotism, “Monitor”, Stanislaus August Poniatowski, political thought of the 18th century.